X kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 14)**

z dnia 22 lutego 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 14)

22 lutego 2024 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

I. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów w sprawie mobilności umiejętności i talentów (COM(2023) 715 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

II. w trybie art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej (COM(2022) 105 wersja ostateczna) i odnoszącą się do niego informację rządu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Katarzyna Kotula** ministra ds. równości w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wraz ze współpracownikami, **Sebastian Gajewski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Tomasz Frankowski** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz, Monika Włodarska, Joanna Heger** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Marcin Fryźlewicz, Paweł Kościelny, Dorota Dzienisiuk** – eksperci ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych, **Justyna Osiecka-Chojnacka** – specjalista ds. społecznych z BAS.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dzień dobry. Witam państwa. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam panie posłanki, panów posłów, przybyłych gości, ministrów, którzy będą dzisiaj referowali. Chciałam tylko poinformować, że w związku z ostatecznym przyjęciem na posiedzeniu Rady ds. Ogólnych w dniu 20 lutego projektu dyrektywy o sygnaturze COM(2022) 689 wersja ostateczna, to jest pkt IV, Komisja rozpatrzy przedmiotowy dokument w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października.

Przechodzimy do pkt I. Wiem, że pani minister… Ale to też jest dokument, który pani minister referuje? Nie. Dobrze. To prośba o dyscyplinę czasową ze względu na zobowiązania pani minister. Przechodzimy do pkt I, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów w sprawie mobilności umiejętności i talentów (COM(2023) 715 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Bardzo proszę pana ministra Sebastiana Gajewskiego, podsekretarza

stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej o zwięzłe przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Sebastian Gajewski:

Dziękuję bardzo. Szanowna pani przewodnicząca, panie posłanki, panowie posłowie, mam przyjemność przedstawić stanowisko rządu do komunikatu Komisji do PE, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów w sprawie mobilności umiejętności i talentów. W pierwszej kolejności chciałbym zwrócić uwagę, że komunikat ten nie ma charakteru normatywnego. Jest to komunikat o charakterze sprawozdawczo-planistycznym. W tym komunikacie Komisja Europejska podsumowuje podjęte działania na rzecz wsparcia mobilności i przyciągania talentów oraz przedstawia swoje plany, priorytety na przyszłość. Ten komunikat wychodzi od zwięzłej diagnozy Komisji Europejskiej dotyczącej sytuacji na unijnym rynku pracy. Komisja Europejska zwraca tu uwagę na zjawisko niedoborów pracowników w różnych sektorach, zarówno tych, w których te niedobory dzisiaj występują – to dotyczy także Polski – jak opieka zdrowotna, jak opieka długoterminowa, budownictwo, wytwórstwo, transport, ale także zwraca uwagę na to, że te niedobory będą powstawać w coraz większym stopniu w przyszłości ze względu na transformację cyfrową i transformację ekologiczną, która będzie zachodzić w UE i będzie generować zapotrzebowania na miejsca pracy, w tym na miejsca pracy, do których potrzebni są pracownicy o wysokich kwalifikacjach.

Tu trzeba zwrócić uwagę, że to podejście Komisji Europejskiej, jeśli chodzi o przyciąganie talentów, przyciąganie pracowników z państw trzecich, spoza UE, obejmuje działania, które mają charakter uzupełniający w stosunku do takich działań, które są podstawowe dla unijnego rynku pracy, a zatem oddziaływania na tych pracowników, którzy są już obywatelami państw członkowskich. Mowa tutaj o wspieraniu zmian kwalifikacji pracowników unijnych, podnoszeniu ich kwalifikacji, aktywizacji grup pracowników o niższym uczestnictwie w rynku pracy czy wreszcie wspieranie mobilności wewnątrz UE, z czego w szczególności Polacy bardzo intensywnie korzystają i korzystali. W tym sensie to przyciąganie do UE pracowników, w szczególności pracowników o wysokich kwalifikacjach w tych obszarach, w których mamy deficyty siły roboczej, jest działaniem uzupełniającym.

Niemniej jednak Komisja Europejska dostrzega tu potrzebę wsparcia państw zainteresowanych, państw członkowskich, w zakresie pozyskiwania tych pracowników, bo – co interesujące – w świetle badań, którymi dysponuje Komisja Europejska, rynki pracy państw członkowskich UE nie są tak atrakcyjne dla pracowników z państw trzecich w stosunku do OECD, jak chociażby Nowa Zelandia, Australia, Stany Zjednoczone czy Kanada. Warto zwrócić uwagę, że w świetle danych Komisji Europejskiej i OECD jedynym państwem członkowskim UE, które znajduje się w pierwszej piątce najbardziej atrakcyjnych państw do podejmowania pracy dla pracowników spoza OECD, jest Szwecja. Innych państw członkowskich tam nie ma.

Komisja Europejska zwraca uwagę, że istnieje potrzeba wsparcia państw członkowskich w legalnej, celowej migracji z państw trzecich do państw do państw UE i wsparcia w rozwiązywaniu takich problemów, które mogą sprawiać wrażenie problemów technicznych, organizacyjnych, ale często decydują o powodzeniu tej międzynarodowej rekrutacji, jak chociażby złożoność i długi czas procesu międzynarodowej rekrutacji, jak trudność w międzynarodowym kojarzeniu osób poszukujących pracę z potencjalnymi pracodawcami czy wreszcie brak zaufania pracodawców unijnych do kwalifikacji, umiejętności, wykształcenia zdobytego w państwach trzecich.

Z tego powodu Komisja Europejska proponuje szereg działań, także przedstawia te działania, które już były podejmowane. To chociażby wniosek Komisji Europejskiej dotyczący utworzenia unijnej puli talentów. To ma być taka ogólnoeuropejska platforma, która z jednej strony będzie udostępniać rzetelne, sprawdzone, dostępne dla pracowników państw trzecich informacje dotyczące rekrutacji, migracji, ale także warunków życia i pracy w państwach członkowskich, z drugiej strony kojarzenie zainteresowanych obywateli państw trzecich z pracodawcami, którzy chcą ich zatrudnić według kryterium

kwalifikacji, umiejętności, wiedzy, w szczególności w zawodach, które są uznane za deficytowe. Takim obszarem, w którym Komisja Europejska dostrzega także potrzebę prowadzenia działań na przyszłość, to jest obszar uznawania kwalifikacji obywateli państw trzecich, w tym w szczególności upraszczania, przyspieszania procedur wymiany informacji w tym zakresie, tworzenia baz danych, tworzenia narzędzi, które umożliwiają weryfikację rzeczywistego charakteru tych kwalifikacji czy umiejętności, które deklarują obywatele państw trzecich poszukujący pracy w UE.

Komisja Europejska proponuje także w przyszłości reformę unijnego systemu uznawania kwalifikacji, a także takie narzędzia jak na przykład partnerstwo na rzecz mobilności talentów i nabywania umiejętności są taką formą prowadzenia dialogu między państwami trzecimi, państwami zainteresowanymi, państwami członkowskimi UE oraz instytucjami UE w zakresie mobilności pracowników państw trzecich. Wreszcie Komisja Europejska zwraca uwagę na potrzebę wzmocnienia mobilności edukacyjnej, jeśli chodzi o studentów z państw trzecich, tak żeby ci zdolni studenci, potencjalni pracownicy, którzy mogą zasilić unijny rynek pracy, mogli podejmować tu kształcenie i ten rynek pracy, tę rzeczywistość unijną poznawać.

Jeśli idzie o stanowisko rządu do komunikatu Komisji, to oczywiście jeszcze raz należy podkreślić, że ten komunikat ma wyłącznie charakter informacyjny, sprawozdawczo-planistyczny, a nie normatywny. Jeśli nawet przewiduje on określone zmiany w prawie UE, to są to jedynie propozycje i w tym procesie legislacyjnym Polska będzie brała udział i będzie przedstawiała swoje stanowisko.

My, jako rząd, aprobujemy co do zasady to stanowisko Komisji Europejskiej, ale zwracamy uwagę na to, że żadne z tych rozwiązań, nie może wspierać drenażu mózgów z Polski do innych państw członkowskich czy poza UE. Zwracamy również uwagę na to, że legalna migracja nie powinna nigdy zaburzać spójności polskiego społeczeństwa, a wszelkie narzędzia, które są wprowadzane, zarówno prawne, jak i techniczne, jak chociażby unijna pula talentów, muszą umożliwić rzetelną weryfikację poszukujących pracy z państw trzecich przez pracodawców z UE i przez państwa członkowskie.

Z tego powodu aprobujemy w szczególności dobrowolność tych narzędzi, które są proponowane przez Komisję Europejską, w szczególności unijnej puli talentów, jak również partnerstwa na rzecz mobilności talentów. W tej chwili nie bierzemy udziału w tym instrumencie ze względu na to, że on jest skoncentrowany na współdziałaniu z państwami, które nie mieszczą się w naszych priorytetach, jeśli chodzi o pozyskiwanie siły roboczej, bo to są na przykład Tunezja, Egipt, Maroko. Jeśli w przyszłości pojawią się te państwa, które dla nas są priorytetowe, to będziemy rozważać branie udziału w tym mechanizmie.

Jeśli natomiast chodzi na przykład o propozycje tworzenia narzędzi technicznych, ułatwiających międzynarodową rekrutację, badanie kwalifikacji, ich uznawanie, podchodzimy do tego aprobująco, jak również do projektów związanych ze wspieraniem mobilności studentów, w tym także studentów z państw trzecich.

Na koniec chciałbym podkreślić raz jeszcze informacyjny charakter tego komunikatu, a także to, że zarówno w tym komunikacie, jak i poza nim, nie ma takich planów, aby zmienić fundamentalną dla nas zasadę, że państwa członkowskie zachowują prawo do określenia liczby osób przyjmowanych z państw trzecich, które wchodzą na nasz rynek pracy. Ten komunikat, jak również instrumenty prawne planowane w przyszłości do przygotowania przez Komisję Europejską nie przewidują zmian w tej fundamentalnej dla nas zasadzie. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Posłem sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Patryk Gabriel. Bardzo proszę.

Poseł Patryk Gabriel (KO):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, pan minister w brawurowy sposób i myślę, że zgodnie z intencjami autorów obu tych dokumentów, o których dzisiaj mówimy, przedstawił ich zakres i też taką koncepcję, która realnie odpowiada na takie formalne wyzwania, które kryją się za tymi szczytnymi ideami, i zwraca uwagę na naszą pozycję

na rynku konkurencyjnym wewnątrz UE, zwracając uwagę, że nasza sytuacja wobec potencjału przyciągania talentów z państw trzecich wymaga szczególnego przygotowania i takiej ostrożności, która jest w tych dokumentach zapisana. To, na co warto zwrócić uwagę i co powinno uzyskać naszą aprobatę, to fakt, że jest tam taki fragment dotyczący szczególnego nacisku na przygotowanie państwa do nauczania języka, który stanowi pewnego rodzaju kotwicę kulturową, ale też formalną, konkretną kotwicę po przyciągnięciu talentu z państw trzecich. Bardzo precyzyjnie też w stanowisku rządu jest opisane to, z których kierunków te talenty byłyby najbardziej pożądane w wypadku Polski, z jej tradycją i kulturą.

Wydaje się, że to jest dokument, który będzie jeszcze przedmiotem wielu prac, ponieważ ma charakter interdyscyplinarny i wymaga koordynacji działań wielu resortów. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Otwieram dyskusję. Czy ktoś w tym punkcie chciałby zabrać głos? Nie widzę. W związku z tym stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2023) 715 wersja ostateczna**. Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Przechodzimy do pkt II, ale proponuję, żebyśmy pkt II omówili łącznie z pkt III, czyli oba dokumenty, które mają podobny charakter, czyli dokumenty COM(2022) 105 i COM(2022) 688… Przepraszam, zniknęło mi. Coś tu mam nie tak. Pkt II i III, czyli 105 i…? Aha, dobra. Czyli najpierw pkt II oddzielnie. Tak? 105. Jest zgoda. Tak, rzeczywiście. Czyli dokument COM(2022) 105. Chciałam tylko przypomnieć, że ten dokument był przedmiotem obrad naszej Komisji. Komisja zresztą chyba kilkukrotnie i, zdaje się, w sprawie tego dokumentu… W sprawie jednego z tych dokumentów była negatywna opinia stanowiska rządu przyjęta przez Komisję. W sprawie tego dokumentu. Dokładnie tak. Chciałam więc tylko państwa poinformować, że dyskusja na temat tego dokumentu się odbyła, ale w trochę innych okolicznościach, w związku z tym poproszę panią minister Katarzynę Kotulę o zabranie głosu.

Ministra do spraw równości w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Katarzyna Kotula:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, mam dzisiaj przyjemność przedstawić państwu stanowisko rządu do dyrektywy PE i Rady w sprawie zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Gdybym miała podsumować tę dyrektywę jednym zdaniem, to mówilibyśmy o tym, że to jest kontynuacja tego, co zostało wprowadzone poprzez konwencję stambulską. Szereg zmian w polskim prawie na podstawie konwencji stambulskiej został przeprowadzony, został wdrożony w życie. To były także niektóre dobre zmiany, które zostały wdrożone w trakcie pandemii, jak na przykład izolacja sprawcy. Apelowali o to wtedy posłowie i posłanki opozycji i ponad partyjnymi i politycznymi podziałami pewne dobre zmiany już się dokonały. Dyrektywa konsekwentnie idzie dalej i jest taką propozycją stworzenia mechanizmów, metod i narzędzi służących zapewnieniu wysokiego poziomu bezpieczeństwa i pełnego korzystania z praw podstawowych w UE, w tym prawa do równego traktowania, niedyskryminacji kobiet i mężczyzn.

Wypełnienie postanowień zawartych we wniosku powinno się przyczynić do tego, na czym skupia się ta dyrektywa, czyli zwiększenia skuteczności obecnych już instrumentów prawnych w UE w zakresie zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, doprowadzenia do pozytywnej konwergencji i zniwelowania luk w zakresie ochrony, dostępu do wymiaru sprawiedliwości, wsparcia, zapobiegania i koordynacji, a także współpracy, dostosowania prawa Unii do ustalonych norm międzynarodowych.

Dyrektywa kryminalizuje niektóre formy przemocy, które przede wszystkim w nieproporcjonalnie dużym stopniu dotykają kobiety oraz zwiększa prawa osób doznających przemocy, wykorzystując istniejące podstawy prawne określone w art. 82 ust. 2, art. 83 ust. 1 Traktatu o funkcjonowaniu UE. Dzięki temu dyrektywa zapewnia skuteczne ściganie takich przestępstw i przyczynia się do eliminacji przemocy wobec kobiet i przemocy domowej oraz do lepszego wspierania i ochrony osób doznających przemocy. Przez zwiększenie zaufania do systemów sądowych innych państw członkowskich przyczyni

się do wzajemnego uznawania wyroków i orzeczeń w sprawach karnych oraz usprawni współpracę wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych.

Projekt ma na celu, myślę, że to jest też dobry moment, również może ze względu na to, że bardzo się spieszymy, żeby wyprzedzić państwa pytanie i powiedzieć, że to, co było najbardziej kontrowersyjnym punktem tej dyrektywy, czyli art. 5, który wymagał zmiany definicji zgwałcenia, został z tej dyrektywy usunięty. Prezydencja belgijska zdecydowała się na nieprocedowanie dyrektywy dalej, zawierającej ten art. 5, więc tego punktu, który mógłby być dzisiaj punktem najbardziej kontrowersyjnym, spornym, czyli w sprawie którego zapewne państwo chcieliby zadawać pytania, nie ma już w projekcie dyrektywy na tym etapie.

To co jest najważniejsze, myślę, bo mamy bardzo mało czasu, więc pewnie będę skracać większość tego, co chciałam państwu powiedzieć, dyrektywa proponuje w szczególności następujące środki realizacji celu, czyli przeciwdziałania przemocy domowej, przemocy głównie przeciwko kobietom: kryminalizację niektórych form przemocy, które w nieproporcjonalnie dużym stopniu, tak jak mówiłam, dotykają kobiety, i które nie są w wystarczającym stopniu zwalczane na szczeblu krajowym, a wchodzą w zakres kompetencji UE, zwiększenie dostępu osób doznających przemocy do wymiaru sprawiedliwości i wzmocnienie ich praw do odpowiedniej ochrony bezpośrednio odpowiadającej szczególnym ich potrzebom. Środki takie obejmują zapewnienie odpowiedniego przygotowania organów do zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, zapewnienie traktowania osób doznających przemocy przez organy krajowe w sposób uwzględniający aspekt płci, zapewnienie indywidualnej oceny potrzeb w zakresie ochrony i wsparcia dostosowanego do szczególnych potrzeb osób doznających przemocy, zapewnienie szczególnych zabezpieczeń dla dzieci doznających przemocy, zapewnienie ochrony za pomocą nakazów doraźnych i nakazów ochrony, zapewnienie osobom doznającym przemocy możliwości skutecznego dochodzenia odszkodowania od osoby stosującej przemoc, zapewnienie usuwania treści internetowych, ponieważ dyrektywa skupia się na nowych formach przemocy, usuwanie treści internetowych związanych z przestępstwami cyberprzemocy oraz możliwości dochodzenia odszkodowania na drodze sądowej przez poszkodowanych, utworzenie organów rządowych, które udzielają pomocy osobom doznającym przemocy, doradzają im i reprezentują je w postępowaniach sądowych w sprawach dotyczących przemocy wobec kobiet lub przemocy domowej, zapewnienie osobom doznającym przemocy wsparcia dostosowanego do ich szczególnych potrzeb. Obejmuje to wsparcie specjalne w przypadku: przemocy seksualnej i okaleczenia żeńskich narządów płciowych, dostęp do krajowych telefonów zaufania, poprawę dostępności schronisk oraz kompleksowe wsparcie dla ofiar molestowania seksualnego w miejscu pracy, jak również ukierunkowane wsparcie dla ofiar o szczególnych potrzebach i dla grup ryzyka, w tym kobiet uciekających przed konfliktami zbrojnymi. Zapobieganie przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, w tym przez działania podnoszące świadomość, szkolenia specjalistów, którzy mogą mieć kontakt z ofiarami oraz prace z przestępcami, zwiększenie koordynacji i intensyfikacja współpracy na szczeblu krajowym i unijnym przez zapewnienie podejścia wielopodmiotowego i usprawnienie gromadzenia danych na temat przemocy wobec kobiet i przemocy domowej.

Rząd podziela zawarte w uzasadnieniu dyrektywy twierdzenia o istnieniu w UE problemu strukturalnej dyskryminacji kobiet oraz nierównych stosunków władzy między kobietami a mężczyznami na przestrzeni wieków jako przyczyny przemocy domowej. To, co jest, wydaje mi się, także ważne, i co mówiłam przed chwilą, czyli skupianie się na tych nowych formach przemocy, szczególnie cyberprzemocy, jest uzasadnione, dlatego że tempo zmian technologicznych i społecznych wymusza wczesną interwencję państw członkowskich w celu zapewnienia wszystkim obywatelom UE poszanowania ich godności i bezpieczeństwa od mowy nienawiści. Motywy preambuły dyrektywy wyjaśniają, że projektowany przepis art. 10 zakłada, że tego rodzaju nawoływanie nie jest wyrażane w kontekście prywatnym, ale publicznie za pomocą technologii informacyjno-komunikacyjnych. Wspólne zharmonizowane podejście na szczeblu UE ma ogromne znaczenie dla skutecznego zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej.

Jednolite definicje przestępstw ułatwią wymianę informacji między państwami członkowskimi, umożliwiając lepszą koordynację działania organów sprawiedliwości i ścigania sprawców, którzy próbują unikać odpowiedzialności, przemieszczając się pomiędzy poszczególnymi państwami członkowskimi. To chyba tyle. Pani przewodnicząca, jeśli mają państwo jakieś pytania…

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, pani minister. Zanim będą pytania, to jeszcze ja, jako posłanka sprawozdawczyni. Uzupełnię, chociaż pani ministra w sposób zwięzły przedstawiła ten dokument, ale może jeszcze podkreślę, że ta dyrektywa dotyczy zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, stworzenia najlepszych możliwych mechanizmów, metod, narzędzi do tego, żeby zapewnić wysoki poziom bezpieczeństwa w tej kwestii. Związana z tym też jest kwestia kryminalizacji przestępstw i karania za nie, ochrony ofiar i dostępu do wymiaru sprawiedliwości, zapobiegania przemocy wobec kobiet oraz koordynacji i współpracy w tych dziedzinach. Jedną z rzeczy, o której warto wspomnieć, to to, że projektowane regulacje dotyczą wsparcia specjalistycznego dla ofiar i mogą się przełożyć na poprawę zdrowia i bezpieczeństwa osób doznających przemocy, zwiększenia świadomości ofiar w zakresie dostępnych służb zajmujących się ochroną i wsparciem oraz poprawę dostępu do informacji na ich temat. Przedłożony dokument jest zgodny z zasadą pomocniczości.

To, co jest istotne, to w tym dokumencie jest wskazane, że przemoc wobec kobiet i przemoc domowa to są zjawiska, które nasiliły się podczas pandemii Covid-19 i pogorszyły sytuację kobiet. W związku z tym przyjęcie tego dokumentu wydaje się jeszcze bardziej zasadne. Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję. Pan przewodniczący Szynkowski vel Sęk.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Dziękuję pani przewodniczącej. Pani minister, dziękuję za przedstawione informacje. Mam takie przekonanie, że to niezwykle ważny temat. Temat przemocy domowej, temat przemocy wobec kobiet, temat przemocy wobec dzieci, bo to jakoś tak słabo wybrzmiało. Uważam, że tutaj akurat właśnie dzieci, jako grupa najbardziej bezbronna, najbardziej wymagająca ochrony, ponieważ niemająca zdolności do czynności prawnych, też często wiedzy, żeby bronić swoich praw. Ta grupa wymaga ochrony w pierwszej kolejności. To są wszystko ważne tematy. W proponowanych regulacjach wymieszane są w takiej zupie ideologicznej, która niestety tej ważnej tematyce bardzo szkodzi. Te propozycje banalizują ten temat, te propozycje sprawiają, że ten ważny temat jest tematem, który zamiast być apolityczny, staje się tematem, który wyraźnie dzieli politycznie, bo wprowadza nowe pojęcia, nieznane polskiemu porządkowi prawnemu. Zresztą sami państwo to przyznajecie. Również autorzy opinii BAS to przyznają, że pojęcie płci społeczno-kulturowej nie jest znane polskiemu porządkowi prawnemu. W związku z tym, w jaki sposób można implementować przepisy, które wprowadzają pojęcia niezdefiniowane w polskim porządku prawnym, trudno tu znaleźć punkt zaczepienia. Ale to jakby są uwagi ogólne. Przejdę w tej chwili do uwag bardziej szczegółowych.

Pierwsza sprawa. Pani minister uspokajała, że została usunięta z projektu dyrektywy definicja przestępstwa zgwałcenia, tylko że państwo w stanowisku rządu piszecie, że będziecie się domagali jej przywrócenia. W związku z tym nie ma co uspokajać. Państwo będziecie żądać na forum unijnym – tak jest napisane w stanowisku rządu – przywrócenia tej definicji. Więc nie wiem…

Ministra do spraw równości w KPRM Katarzyna Kotula:

To jest już nieaktualne, panie pośle. Pan dobrze o tym wie, bo to się nie udało.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

No, ale przepraszam. Ale w stanowisku rządu państwo…

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dobrze, ale pan przewodniczący zabiera głos. Państwo… Przepraszam, chcę tylko uporządkować. Pani minister, oczywiście oddam pani głos, jak posłowie zabiorą głos i zadadzą pytania. Tak że prośba o konkretne pytania i wątpliwości.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

W stanowisku rządu państwo piszecie, że będziecie się domagać w toku prac przywrócenia tej definicji. Więc co jest nieaktualne? Chyba że państwo zmieniliście stanowisko w stosunku do tego, które przedstawiliście Komisji. To rzecz pierwsza.

Rzecz druga. Mam dwa następujące pytania. Po pierwsze, chciałem zapytać, jakie nieistniejące dzisiaj w polskim porządku prawnym bądź w systemie ochrony dzieci i kobiet przed przemocą nowe działania nakierowane na ochronę ofiar miałyby zostać wprowadzone przepisami tej dyrektywy? Oczywiście dyrektywa sama nie wprowadza rozwiązań, natomiast jakie mogłyby zostać wprowadzone na podstawie przepisów dyrektywy? Nieistniejące, podkreślam, dzisiaj w polskim porządku prawnym. Gdyby pani minister mogła wskazać takie trzy działania, czego dobrego możemy się spodziewać w tym zakresie po przepisach dyrektywy?

I drugie pytanie, jakie przestępstwa ze względu na płeć, bo tak to jest sformułowane, płeć metrykalną bądź społeczno-kulturową, które dzisiaj nie są kryminalizowane w polskim porządku prawnym, miałyby zostać kryminalizowane w związku z wprowadzeniem przepisów dyrektywy i wprowadzeniem kategorii tak zwanych europrzestępstw. Gdyby też można było takie trzy przykłady wskazać tego, co dzisiaj nie jest karane, co dzisiaj nie podlega sankcji karnej, a co będzie podlegało w związku z wprowadzeniem przepisów dyrektywy.

Mam głębokie przekonanie, że ta dyrektywa po pierwsze, właśnie banalizuje bardzo ważny problem, po drugie jest niezgodna z zasadą pomocniczości. Mam przekonanie, że akurat w tej sferze można sobie doskonale poradzić, i państwo sobie radzą z tym – lepiej lub gorzej – ale na poziomie krajowego porządku prawnego, chroniąc odpowiednimi przepisami i odpowiednimi rozwiązaniami systemowymi rodzinę, dzieci, kobiety, ofiary przemocy domowej.

W związku z tym, pani przewodnicząca, i to jest konkluzja mojej wypowiedzi, niezależnie od odpowiedzi na zadane pytania, będę chciał prosić, będę wnioskował o to, żeby Komisja uznała ten dokument za niezgodny z zasadą pomocniczości. W mojej opinii to akurat wprost wykorzystuje przesłanki niezgodności z zasadą pomocniczości.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Ale propozycji uchwały w tej sprawie, jak rozumiem, nie ma. Zresztą, tak jak powiedziałam, z analizy BAS wynika, że dyrektywa nie narusza zasady pomocniczości i też jestem tego zdania. Pan poseł Kaleta.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, to nie jest żaden projekt legislacyjny, który ma zwiększyć ochronę przed przemocą, tylko to jest ideologiczna fiksacja lewicy, która jest tylko przykryta pretekstem ochrony kobiet przed przemocą, ponieważ instrumenty prawne chroniące przed przemocą polski ustawodawca rozwinął wyżej niż jest aktualnie na poziomie europejskim. Wiąże się to też z tym, że UE ma tu ograniczone kompetencje. Ten projekt zakłada po prostu wprowadzenie bokiem cenzury ideologicznej. O to chodzi w tym projekcie.

Art. 10, który mówi o tym, że ktoś, kto wywołuje nienawiść wobec osób o innej płci społeczno-kulturowej, to jest nic innego jak wprowadzenie karalności za twierdzenie, że są dwie płcie, a nie kilkadziesiąt innych. Jednocześnie w powiązaniu z innymi instrumentami unijnymi, jakimi jest DSA, czyli regulacja mediów społecznościowych, przepis ten będzie po prostu nakazywał usuwanie treści z internetu, które przeczą ideologii lewicowej. Po prostu. I tutaj w zasadzie debatę nad tym instrumentem moglibyśmy zakończyć.

Ale pozwolę sobie skomentować szereg innych rozwiązań, które ten dokument proponuje, ponieważ ta dyrektywa nie tyle narusza zasadę pomocniczości, co narusza szereg innych przepisów traktatowych. Poczynając od kwestii płci, traktaty i polska konstytucja rozróżniają tylko dwie płcie. Co ciekawe, w zmienionym stanowisku rządu, bo poprzedni rząd dosyć stanowczo wypowiedział się przeciwnie wobec tej dyrektywy, czytamy w stanowisku rządu… Pozwolę sobie zacytować to w całości, bo to pokazuje kuriozum tego instrumentu i aktualnego rozumowania rządu, że treści, które są regulowane w traktatach i w konstytucji, inaczej rozumiejące płciowość niż lewacka ideologia, mają być teraz uregulowane ustawą, a nie

traktatami lub konstytucją. Cytuję: „Jakkolwiek zawarte we wniosku pojęcie płci społeczno-kulturowej gender nie posiada jeszcze definicji legalnej w polskim porządku prawnym i nie występuje w prawie pierwotnym UE, Traktat o funkcjonowaniu UE w art. 10, 19 ust. 1 oraz art. 150 ust. 2 i 4 posługuje się terminem sex z angielskiego, zaś Traktat o UE w art. 2 i 3 oraz ust. 3 oraz TFUE art. 153 ust. 1 lit. i), art. 157 ust. 3 i 4 posługują się wyrażeniem *equality between women and men*" – czyli traktaty pokazują, że istnieją dwie płcie. „Rząd RP nie upatruje w posługiwaniu się nim zagrożenia dla jednoznaczności możliwości wdrożenia do polskiego prawa dyrektywy mającej na celu ochronę kobiet i dzieci przed przemocą. W przypadku utrzymywania w toku negocjacji terminu gender w treści dyrektywy na etapie transpozycji dyrektywy niezbędne może się okazać zdefiniowanie w prawie polskim wyrażenia płeć społeczno-kulturowa dla zapewnienia jego klarowności, jednolitej wykładni oraz określoności przepisów prawa zwłaszcza karnego".

Czyli instrumentarium ochrony przed przemocą jest tutaj kompletnie nieistotne, bo tutaj nie będzie żadnej implementacji. Chodzi o wprowadzenie do polskiego porządku prawnego płci społeczno-kulturowej i wy chcecie to Polakom wytłumaczyć w ten sposób, że Unia kazała, a wy sami na forum UE zalegacie w tej sprawie. Co jest istotne, a pani minister o tym nie powiedziała – jest to przywołane w stanowisku rządu – wątpliwości traktatowe co do definiowania tego pojęcia ma szereg państw. Jest negatywna opinia prawników Rady na ten temat. Kwestia związana z pojęciem zgwałcenia to jest takie klasyczne instrumentarium w UE – wszyscy się na początku krygowali, czy to poprzeć, czy nie, bo to modne postulaty Lewicy, żeby tak to uregulować, ale jedno państwo powiedziało: wiecie co, nie róbmy tego. Były to Niemcy. I temat zniknął. Tak to wygląda, jeśli chodzi o ten dokument, tak to było w praktyce. Niemcy pierwsze powiedziały, jednak tego nie róbmy, i patrzcie, to pojęcie zniknęło.

Natomiast jeśli chodzi o traktatowość całego rozwiązania, tego mechanizmu cenzury. Sprawa mowy nienawiści stawała na forum Rady ds. Sprawiedliwości. Wówczas Polska, Węgry i kilka innych państw też chciało, ale powiedzmy, że wobec weta Polski i Węgier nie zdecydowało się otwarcie tego powiedzieć. Zablokowano wprowadzenie do katalogu tak zwanych europrzestępstw mowy nienawiści. Dlaczego? Ponieważ europrzestępstwa, to nie jest tak, szanowni państwo, Wysoka Komisjo, że w UE zbiorą się ministrowie, powiedzą: a wiecie co, zdefiniujmy sobie przestępców tak, jak chcemy, żeby było jednolicie w UE. Nie. Traktaty wyraźnie wskazują, jakiego rodzaju przestępstwa mogą być w ogóle skategoryzowane jako europrzestępstwa. Art. 83 Traktatu o funkcjonowaniu UE to wskazuje. „PE i Rada, stanowiąc w drodze dyrektyw zgodnie ze zwykłą procedurą, mogą ustanowić normę minimalną odnoszącą się do określenia przestępstw oraz kar w dziedzinach szczególnie poważnej przestępczości – teraz uwaga – o wymiarze transgranicznym, wynikającym z rodzaju skutków tych przestępstw lub ze szczególnej potrzeby wspólnego ich zwalczania". Powyższe dziedziny przestępczości – czyli takie, które mogą być taką dyrektywą jak ta, przyjmowane większością kwalifikowaną, to są – terroryzm, cenzura w internecie versus terroryzm. Skala zagrożenia i powagi. Handel ludźmi, seksualne wykorzystywanie kobiet i dzieci, nielegalny handel narkotykami, nielegalny handel bronią, pranie pieniędzy, korupcja, fałszowanie środków płatniczych, przestępczość komputerowa i przestępczość zorganizowana. Ten projekt dyrektywy każe nam stwierdzić, że jeśli ktoś kogoś w internecie źle określi zaimkami, bo wygląda jak mężczyzna, a twierdzi, że jest kobietą, to ma na 2 lata trafić do więzienia. To jest skala ważności przestępstwa równa terroryzmowi.

Co jest istotne? Ta dyrektywa jest obejściem decyzji Rady ds. Sprawiedliwości, ponieważ zdawano sobie sprawę z tego, że nie da się pod ten katalog tego podpiąć. Ten projekt upadł. Zakładam, że pani kolega Śmiszek niedługo będzie tu prezentował zgodę Polski na te mechanizmy, bo niestety na to się zapowiada, niemniej ta dyrektywa obchodzi zasadę jednomyślności w tym aspekcie. To jest bardzo poważne naruszenie traktatowe, ale pragnę państwu zwrócić uwagę na taką bezczelność legislatorów UE. Wykorzystując poważne sprawy związane z seksualnością, z przestępstwami natury seksualnej, które budzą w każdej osobie oburzenie, próbuje się wprowadzać ideologię. Ale pragnę zwrócić uwagę na jedno pojęcie z katalogu definicji przestępstw o charakterze europejskim: transgraniczność. Transgraniczność. Gdzie w tych przestępstwach jest transgraniczność?

Gdzie jest transgraniczność w przestępstwie przeciwko seksualności? Przestępstwa handlu ludźmi, różne tego typu przestępstwa mają charakter transgraniczny, bo jest proces szmuglowania ludzi między granicami. Ale przykładowo jeśli ja w Polsce, będą obywatelem polskim, wobec innego obywatela Polski na terenie Polski powiem coś, co się tej osobie nie spodoba, ona stwierdzi, że wprowadzam wobec niej mowę nienawiści, to to jest transgraniczność? Nie ma. Dlatego ta dyrektywa nie chroni kobiet, nie chroni dzieci, ponieważ polskie prawo w tym zakresie jest bardzo rozwinięte i niewiele jest instrumentów w tej dyrektywie, które należałoby implementować. Tu jest podszyty cel ideologiczny.

Dlatego mam do pani minister pytanie. Czy jeśli omyłkowo użyje zaimków, które uznam za męski lub żeński wobec kogoś, kto twierdzi, że ma jeden z 50 innych zaimków, i będę to robił publicznie, w pani ocenie, w świetle tych przepisów popełnię przestępstwo? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Nie widzę więcej zgłoszeń. Zamykam dyskusję. Oddaję głos pani ministrze.

Ministra do spraw równości w KPRM Katarzyna Kotula:

Bardzo się cieszę. Pani przewodnicząca, bardzo krótko, ja niestety o godz. 10.50 muszę wyjść na Komitet Stały Rady Ministrów. Bardzo się cieszę, że słyszę zatroskane…

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Pani minister, musimy to wyjaśnić. Będziemy musieli przerwać Komisję i poprosić panią w innym terminie.

Ministra do spraw równości w KPRM Katarzyna Kotula:

Ja pana rozumiem, ale ja nie mam wiceministra.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Może chociaż krótko w odpowiedzi na pytania.

Ministra do spraw równości w KPRM Katarzyna Kotula:

Dobrze. To pani dyrektor może przedstawić.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

To niech pani dyrektor idzie na Komitet Stały.

Ministra do spraw równości w KPRM Katarzyna Kotula:

Nie, nie może iść na Komitet Stały. Właśnie nie może, ponieważ dzisiaj jest ustawa.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

To pani minister decyduje, kto idzie na Komitet Stały. Bardzo proszę, pani minister, o zabranie głosu.

Ministra do spraw równości w KPRM Katarzyna Kotula:

Bardzo się cieszę, że słyszę tak wiele głosów, szczególnie z tej prawej strony, które mówią o tym, jak bardzo ważne dla nich są sprawy związane z przeciwdziałaniem przemocy. Natomiast ta dzisiejsza dyskusja i te dzisiejsze wywody, które nie są pytaniami w mojej ocenie, tutaj padły może trzy konkretne pytania, nie więcej, są dokładnie tą samą dyskusją, którą mieliśmy, kiedy była wprowadzana konwencja stambulska, a jednak szereg mechanizmów i dobrych zmian po konwencji stambulskiej zostało wprowadzonych. Przypomnę tylko, że to, co pan poseł nazwał modnymi postulatami Lewicy, to była ustawa o izolacji sprawcy, którą państwo właściwie przekopiowali i wprowadzili, i ustawa Lex Kamilek, którą też napisaliśmy i mieliśmy gotową, bardzo się cieszę. Głosowaliśmy ponad partyjnymi, politycznymi podziałami w tej sprawie, więc jednak te modne postulaty Lewicy okazały się słuszne i zostały wprowadzone w życie.

Jeśli chodzi przede wszystkim… Pan vel Sęk oczywiście nie słucha, bo nie zadał pytania po to, żeby usłyszeć odpowiedź od pani ministry, ale jednak bardzo się cieszę, że mówi pan o szczególnej ochronie, bo to właśnie dzięki konwencji stambulskiej dzisiaj mamy taką sytuację, że dziecko, które jest świadkiem przemocy, jest także osobą tej

przemocy doznającej i jest ofiarą. Akurat jeżeli spojrzymy na statystyki, które oparte na rządowym programie przeciwdziałania przemocy, to statystyki, które rosną, to są te dotyczące przemocy seksualnej, głównie związane z kobietami. Ponieważ w mojej ocenie nie mamy dzisiaj realnych możliwości dobrej analizy dobrych statystyk, wiarygodnych statystyk, które pokazywałyby nam, jaka jest skala przemocy seksualnej wobec dzieci. Ta dyrektywa będzie pozwalała także między innymi na zbieranie danych, które będą realnie odzwierciedlały skalę przemocy. Bo dobrze wiemy, że te dane, które dzisiaj mamy, nie są odzwierciedleniem przemocy, szczególnie jeśli chodzi o przemoc seksualną.

Na resztę pytań postaram się państwu odpowiedzieć pisemnie. Jestem też oczywiście chętna, żeby pojawić się, pani przewodnicząca, na Komisji i na te pytania odpowiedzieć. Panów posłów bojących się złego zastosowania zaimków, uspokajam. Dziękuję.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

To nie jest odpowiedź na pytanie. To mnie nie uspokaja.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Pan poseł nie uzyskał odpowiedzi?

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

To nie jest odpowiedź, że pani mnie uspokaja. Tak czy nie? Czy to będzie przestępstwem? Takie jest sformułowanie. To nie jest odpowiedź.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Pani ministra udzieliła odpowiedzi zgodnie ze swoją…

Ministra do spraw równości w KPRM Katarzyna Kotula:

Panie pośle, pan dobrze zna odpowiedź na to pytanie. Nie, nie pójdzie pan do więzienia ze względu na złe użycie zaimków. Proszę się nie bać. Dziękuję.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

To jest odpowiedź.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Teraz mamy jasność. Bardzo dziękuję. Jak rozumiem, jest spór co do konkluzji w tej sprawie, więc będziemy za chwilę głosować. Już zamknęliśmy dyskusję. Jeżeli pan przewodniczący nie uzyskał odpowiedzi na pytania, to oczywiście proszę.

Ministra do spraw równości w KPRM Katarzyna Kotula:

Udzielę panu przewodniczącemu odpowiedzi na piśmie.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Ja, pani minister, zadałem te pytania, ponieważ chcę wiedzieć, czy pani jest w podstawowej kwestii – bo to nie są trudne pytania – przygotowana na dzisiejszą Komisję. Czy pani umie odpowiedzieć na to, jakie są trzy przestępstwa dzisiaj niekryminalizowane, które byłyby kryminalizowane na podstawie dyrektywy? Chciałem poprosić o trzy przykłady. I trzy przykłady działań ochronnych wobec dzieci, rodziny i kobiet, które dzisiaj nie są prowadzone, a które na podstawie przepisów dyrektywy mogą zostać wprowadzone. Nie wiem, w jaki sposób pani uważa, że statystyki będzie się lepiej zbierać, dlatego że dyrektywa wejdzie w życie. Szczerze powiedziawszy, nie mam zielonego pojęcia, jaki wpływ ma wejście w życie przepisów dyrektywy na to, że pani jakieś statystyki będzie mogła lepiej czy gorzej zbierać.

Natomiast te pytania nie są trudne, wie pani. Oczywiście, że mogę poczekać na pani pisemną odpowiedź, natomiast po to jest między innymi Komisja, żeby udzielać odpowiedzi i sprawdzać, czy ministrowie wiedzą, o czym mówią. Tak mi się zawsze wydawało.

Wnioskuję, pani przewodnicząca, konkludując, o to, żeby Komisja dzisiaj przyjęła decyzję o przygotowaniu uchwały, bo ma taką możliwość na podstawie art. 148cc regulaminu Sejmu. Pkt 1: Komisja może wnieść projekt uchwały w sprawie uznania projektu aktu prawnego za niezgodny z zasadą pomocniczości. Wnioskuję o to, proszę to poddać pod głosowanie, jeśli mógłbym prosić, żeby Komisja przyjęła taki projekt uchwały.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Tak jak mówiłam, zakończyliśmy dyskusję, ale oczywiście będą w takim razie teraz dwa głosowania. W pierwszej kolejności poddam pod głosowanie wniosek pana przewodniczącego w sprawie przygotowania przez Komisję uchwały o naruszeniu zasady pomocniczości. W drugiej kolejności konkluzję, którą za chwilę przeczytam.

Głosujemy wniosek pana przewodniczącego o przygotowanie uchwały, jako Komisja, o naruszenie zasady pomocniczości. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Głosowało za 12 osób, przeciw 15, wstrzymało się 0. Ten wniosek został przez Komisję odrzucony.

Teraz będziemy głosowali konkluzję: **Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. dokument o sygnaturze COM(2022) 105 wersja ostateczna i odnoszącą się do niego informację rządu. Komisja podzieliła stanowisko rządu.**

Kto jest za taką konkluzją, proszę głosować za, podnieść rękę. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o podanie wyniku. 16 głosów za, 11 przeciwnych, wstrzymało się 0. Konkluzja została przyjęta.

Jeśli dobrze zrozumiałam panią ministrę, to pani minister już nie może z nami zostać. W związku z tym musimy te dwa punkty, te dwa dokumenty przenieść. Czy mamy jakieś terminy? Nie mamy terminów w tej sprawie. No to nie ma problemu.

Ministra do spraw równości w KPRM Katarzyna Kotula:

Tak? Dobrze. Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Nie ma problemu. Omówimy je w innym terminie. Przepraszam, pani minister, jeszcze na chwilę.

Ministra do spraw równości w KPRM Katarzyna Kotula:

Pani przewodnicząca, jest tu oczywiście pani dyrektor, która może zostać. Ja mam ustawę o działach, dlatego muszę być na Komitecie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Rozumiem, natomiast zasada na tej Komisji jest taka, że musimy mieć przedstawiciela rządu – ministra lub wiceministra.

Ministra do spraw równości w KPRM Katarzyna Kotula:

Dobrze. Rozumiem.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Rozumiem kłopotliwą sytuację ze względu na to, że pani nie ma zastępców. Pani minister, jeśli chodzi o dokument COM(2022) 688, mamy termin do dzisiaj na zaopiniowanie go. Ponieważ nie ma zgody co do tego, żeby pani dyrektor przedstawiła – takie zasady od wielu lat obowiązują w tej Komisji, że musi być przedstawiciel rządu, minister lub wiceminister – to mam propozycję, żeby pani do nas przyszła dzisiaj na Komisję o godzinie 12.00, ale nie o 12.00, tylko w okolicach godziny 14.00. Czy jest to możliwe? Tak, chwilę przed 14.00. Mam nadzieję, że będziemy zdyscyplinowani. Pewnie około 13.30, tak bym zaproponowała. Czyli oba te dokumenty, bo wspólnie je będziemy omawiać, przenosimy na Komisję o godzinie 12.15, na koniec posiedzenia. Jest zgoda? O 14.30 są głosowania.

Ministra do spraw równości w KPRM Katarzyna Kotula:

Tak. Dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

To zamykam posiedzenie Komisji.